

Elżbieta Słodkowska

"Bibliografia bibliografij polskich",
Wiktor Hahn, Wrocław 1956,
Wydanie 2, znacznie rozszerzone,
Zakład im. Ossolińskich -
Wydawnictwo, s. XXII, 645, 1 nlb. :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 47/4, 614-621

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

innej da interesującą analizę samego pojęcia prozy, ustawicznego jej rozwoju i coraz nowych podbojów tego tak ekspansywnego typu pisarstwa. Nawet lekki, dowcipny i polemiczny artykułik o eseju ma swój ciężar gatunkowy. Nie pogardzi nim teoretyk literatury, który na nadmiar wypowiedzi teoretycznych w naszej twórczości naukowej doprawdy skarżyć się nie ma powodu.

Nie podobna w sprawozdawczym przeglądzie wyczerpać całego bogactwa problematyki, zawartego w dwu okazałych, bo prawie siedemset stron liczących tomach. Zbierając przeto te rozproszone i trochę luźne uwagi, należy stwierdzić, że powtórne wydanie studiów Wyki, udostępnienie ich badaczom literatury, krytykom i w ogóle osobom z profesji czy zamiłowania interesującym się dziejami literatury nowszej, będzie niewątpliwie bardzo wydatną pomocą, pouczeniem i źródłem inspiracji. Studia te bowiem na bardzo wielu odcinkach i frontach walki o nowe, coraz pełniejsze i coraz głębsze rozumienie dziejów piśmiennictwa naszego wypełniły już niejedno zaszczytne zadanie bojowe, dając nowatorskie oceny i interpretacje, wskazując zaniedbania, tereny zagadnień czekających niecierpliwie na ich podjęcie, inspirując i twórczo pobudzając nawet wówczas, gdy sądy autora nasuwają wątpliwość. Książka ta jest świadectwem wykonania bardzo doniosłej, trudnej, pionierskiej pracy badawczej. Ma więc wszelkie dane, by dla historyków nowszej literatury naszej stać się książką niemal że podręczną, do której często przyjdzie zaglądać, a dla interesujących się współczesnością literacką — prawdziwą i dobrą „szkołą krytyków“.

Artur Hutnikiewicz

W i k t o r H a h n, BIBLIOGRAFIA BIBLIOGRAFIJ POLSKICH. Wydanie 2, znacznie rozszerzone. Wrocław 1956. Zakład im. Ossolińskich — Wydawnictwo, s. XXII, 645, 1 nrb.

Opublikowana ostatnio *Bibliografia bibliografii polskich* Wiktora Hahna została oznaczona jako drugie wydanie zestawienia, które ukazało się we Lwowie w roku 1921¹. Trudno jednak traktować tę pracę jako wznowienie, gdyż obecne wydanie zostało nie tylko rozszerzone nowymi materiałami do r. 1950 włącznie, ale posiada również zmienioną kompozycję i inne zasady opisu bibliograficznego. Ponadto, jeśli się weźmie pod uwagę, że niektóre pozycje — umieszczone w zestawieniu z r. 1921 — usunięto z nowego wydania jako przestarzałe, oczywisty staje się fakt, iż należy potraktować pracę Hahna jako zupełnie nową.

Wydanie *Bibliografii bibliografii polskich* ma duże znaczenie dla pracowników nauki i kultury. Wypełnia ono brak ogólnego informatora o bibliografiach na terenie polskim, a co za tym idzie — ułatwia w znacznym stopniu poczynania badawcze w zakresie wszelkich dyscyplin naukowych. *Bibliografia* może być przydatna szczególnie dla prac badawczych w zakresie nauk humanistycznych, gdyż te w dużej mierze opierają się na tekstach słownych.

¹ W. H a h n, *Bibliografia bibliografii polskiej*. Lwów 1921. H. Altenberg, s. 223. [Od Redakcji: formę notkom bibliograficznym nadała adiustacja redakcyjna.]

Zasięg *Bibliografii* Hahna ogranicza się do r. 1950 włącznie, a więc nie obejmuje najnowszych zestawień bibliograficznych, których czytelnik zmuszony jest szukać w bieżących bibliografiach ogólnych, w zestawieniach omawiających bibliografie specjalne lub w rocznikach *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*². Trzeba jednak zauważyć, że o ile obecnie prace bibliograficzne notowane są na bieżąco i systematycznie, to w latach dawniejszych, zarówno w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i jeszcze wcześniej — w czasach przed pierwszą wojną światową, brakowało w zasadzie wydawnictw tego typu lub też ukazywały się z przerwami i nie zawierały kompletnych materiałów³. Toteż przygotowując swoją pracę Hahn z pewnością musiał przeprowadzić długie i żmudne poszukiwania, przejrzeć wiele czasopism oraz publikacji z pozoru nie związanych z bibliografią, niekiedy nawet zupełnie zapomnianych. Ta metoda pracy sprawiła, że *Bibliografia* jest nie tylko sumarycznym zestawieniem spisów bibliograficznych znanych już i wykorzystywanych, ale stanowi również wykaz wielu bibliograficznych źródeł zapomnianych lub ukrytych w dziełach nie bibliograficznych czy też w czasopismach.

*

Typ zestawienia bibliograficznego, które zostało opracowane przez Wiktora Hahna, jest powszechnie znany i spotykany w wielu krajach. Większość tego rodzaju prac nie ogranicza się jednak do wykazywania materiałów dotyczących jednego kraju, ale staje się ogólnymi informatorami o bibliografiach. Takimi zestawieniami są cytowane przez Hahna: *A World Bibliography of Bibliographies*⁴ lub *Handbuch der Bibliographie*⁵. Funkcję tę pełnić może również i praca *Les sources du travail bibliographique*⁶.

Praca Wiktora Hahna różni się jednak od wspomnianych wydawnictw zasięgiem, gdyż obejmuje tylko bibliografie dotyczące Polski lub pisane przez Polaków. To ograniczenie zasięgu pozwoliło autorowi na wymienienie większej ilości typów zestawień, niż robią to ogólne informatory bibliograficzne. Tak więc do zestawienia Hahna, obok spisów bibliograficznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, weszły też, nazywane przez autora „kryptobibliografiami“, bibliografie występujące w postaci załączników do prac krytycznych oraz dzieła tylko omawiające różnego rodzaju wydawnictwa. Trzeba także nadmienić, że *Bibliografia bibliografii* notuje również zestawienia będące pracami rękopi-

² Wykaz prac tego rodzaju podany jest w przedmowie do *Bibliografii bibliografii polskich*.

³ W. T. Wisłocki, *Bibliografia bibliofilstwa i bibliografii polskiej*. [Cz. 1—3, za lata 1914—1920.] Exlibris, 1918—1922. — Toż. [Cz.] 4, za lata 1921 i 1922. Kraków 1924. — W. T. Wisłocki, *Bibliografia bibliografii, bibliotekarstwa i bibliofilstwa za rok 1928*. Kraków 1928/9. Dodatek do *Przeгляdu Bibliotecznego*. — Toż za lata 1930—1935.

⁴ Th. Besterman, *A World Bibliography of Bibliographies and of Bibliographical Catalogues, Calendars, Abstracts, Digests, Indexes, and the Like*. Wyd. 2. London 1947.

⁵ G. Schneider, *Handbuch der Bibliographie*. Wyd. 4. Leipzig 1930.

⁶ L. N. Malclès, *Les sources du travail bibliographique*. T. 1—3. Paris 1950.

śmiennymi. Część z tych zestawień w międzyczasie ukazała się już drukiem⁷, ale część ich stanowi wykaz starych katalogów bibliotecznych i zestawień, których wydanie nie jest planowane. Wiadomość o nich, chociaż w zasadzie sprzeczna z pojęciem bibliografii jako spisu prac drukowanych, jest jednak bardzo pożyteczna zarówno dla bibliografów, jak i dla innych pracowników nauki.

Zakres tematyczny *Bibliografii* jest bardzo szeroki. Tematy bibliografii uwzględnionych w pracy Wiktora Hahna są najróżnorodniejsze i odnoszą się do wszelkich dyscyplin wiedzy. W związku z tym autor podzielił zebrane materiały na trzy zasadnicze działy: 1) *Bibliografie bibliografij*, 2) *Bibliografie ogólne*, 3) *Bibliografie specjalne*.

Warto zaznaczyć, że w dziale *Bibliografie ogólne* znajdują się, obok właściwych zestawień bibliograficznych, również i spisy katalogów wydawniczych i bibliotecznych oraz pełny, po raz pierwszy sporządzony, wykaz polskich encyklopedyj. W dziale *Bibliografie specjalne* zanotował autor, obok prac dotyczących poszczególnych dziedzin nauki i sztuki, także bibliografie form wydawniczych (kalendarzy, czasopism itp.), bibliografie krajoznawcze i regionalne oraz bibliografie osobowe wraz z biografiami i słownikami kryptoniimów, pseudonimów i anonimów.

Wymieniam te fakty, aby wykazać, że umieszczenie wydawnictw tego typu — wprawdzie ogólnie w bibliografiach bibliografij przyjęte — przybrało w pracy Hahna zakres o wiele szerszy, niż to zwykle bywa. Sam autor widzi, że przekracza w niektórych przypadkach ramy przewodnika bibliograficznego i tłumaczy się z tego w przedmowie. Tak więc włączenie do zestawienia wszystkich encyklopedyj wynikało z tej przyczyny, że autor chciał „dać możliwie pełny spis naszych encyklopedyj, jakiego dotąd nie ma“ (s. XV); umieszczenie w zestawieniu prac będących spisami bibliotek (np. poz. 3778: „Biblioteki oświatowe. Spis na dzień [...]“) zostało potraktowane jako dodatek do *Bibliografii*, gdyż autor zdaje sobie sprawę z ich niebibliograficznego charakteru, ale widzi jednocześnie dużą wartość praktyczną i informacyjną tego rodzaju zestawień. Włączenie do *Bibliografii* wykazu ważniejszych historii literatury popiera autor argumentem, że „każda historia literatury jest swego rodzaju przeglądem bibliograficznym“ (s. XIV). Z tym poglądem można by dyskutować. Są historie literatury (np. Romana Pilata czy Wilhelma Feldmana), które zawierają szczegółowe zestawienia bibliograficzne, są takie, które podają wiele przypisów bibliograficznych, ale są też i inne, jak np. *Historia literatury polskiej* J. Krzyżanowskiego (1939), która omawia poszczególne utwory tylko od strony literackiej, nie dodając żadnych informacji bibliograficznych o ich publikacji.

Wydaje się, że takie rodzaje publikacji w zakresie opracowań historii literatury nie powinny wchodzić do wykazów bibliografij, gdyż w przeciwnym

⁷ Np. H. Sienkiewicz, *Dzieła*. T. 60.: *Piśmiennictwo o Henryku Sienkiewiczu*. Materiały bibliograficzne. Oprac. Julian Krzyżanowski przy współudziale Zbigniewa Daszkowskiego. Warszawa 1955. — *Polska bibliografia literacka za rok 1948*. Oprac. pod kierunkiem prof. dra Stefana Vrtela-Wierczyńskiego Zespół Poznańskiej Pracowni Bibliograficznej IBL. Wrocław 1954.

razie mogłyby się tam znaleźć również i studia krytyczne, zbiory recenzji literackich itp., których jednak Wiktor Hahn w swej pracy nie umieszcza.

Nasuwają się też wątpliwości co do słuszności umieszczenia w *Bibliografii* herbarzy jako źródeł bio-bibliograficznych. Herbarze w swoich notatkach nie ukazują przejawów życia intelektualnego danej osoby, a więc pełnienie przez nie funkcji nie tylko bibliografii, ale nawet źródła bibliograficznego jest niemożliwe.

*

O ile pod względem tematycznym dobór materiałów do *Bibliografii* Hahna jest zupełnie nieograniczony, to pod względem wartości praktycznej zebrane dokumenty zostały poddane selekcji. W *Bibliografii*, jak mówi autor, „pominięto rzeczy drobne (o małej ilości pozycji), uwzględniając je tylko wyjątkowo, o ile w danej dziedzinie nie było innych materiałów [, oraz] rzeczy, które straciły na aktualności. W mniejszym stopniu stosowano selekcję do wydawnictw nowszych, w większym do dawniejszych [...]“ (s. XV).

Te zasady selekcji, na ogół zupełnie słuszne i zrozumiałe, nasuwają jednak dwa zastrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczy stopnia selekcji prac drobnych, ale będących najnowszymi zestawieniami bibliograficznymi na dany temat. Mimo wspomnianego wyżej założenia Hahna *Bibliografia* wykazuje tu pewne braki. Na przykład w zakresie historii literatury brak zestawienia dokonanego przez M. Janion i ogłoszonego w *Polonistyce* (II, 1949, nr 3), a zawierającego *Wykaz prac powojennych z zakresu teorii i historii literatury*, brak też pracy Z. Skwarczyńskiego *Chłop i sprawa chłopska w romansie stanisławowskim* (Łódź 1950), w której załączona bibliografia zawiera 54 pozycje. Jeśli się weźmie pod uwagę, że brakuje w *Bibliografii* i innych powojennych zestawień na te tematy, to wydaje się, że słuszniej byłoby w tym wypadku przeprowadzić mniej ostrą selekcję, niż to uczynił autor omawianej pracy. Możliwe, iż cytowane przykłady stanowią tylko wynik przeoczenia, a nie celowej selekcji, co przy tak obszernym materiale byłoby zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Drugie zastrzeżenie związane z selekcją dotyczy samego celu opracowania *Bibliografii bibliografij*. Wiktor Hahn nie określa dokładnie typu użytkownika, któremu ma służyć jego praca. W przedmowie wyraża życzenie, aby *Bibliografia* ułatwiała „badania naukowe najszerzym rzeszom czytelników“ (s. XXI). To uogólnienie celu opracowania zaważyło na cechach *Bibliografii* i odbiło się na jej wartości jako informatora bibliograficznego.

Malclès w przytoczonej już pracy *Les sources du travail bibliographique*⁸ charakteryzując typ wydawnictwa zwanego bibliografią bibliografij — widzi dwie drogi, którymi może pójść opracowanie tego rodzaju spisu. Jedna z nich prowadzi do sporządzania pełnego zestawienia znanych autorowi bibliografij, bez względu na ich wartość informacyjną, druga — pozwala na opracowanie selekcyjnego przewodnika po aktualnie istniejących spisach i źródłach bibliograficznych. Typ pierwszy ma dużą wartość historyczną, ale mniejszą praktyczną i jest rzadziej obecnie opracowywany. Typ drugi — dostosowuje swój zakres i selekcję materiałów do potrzeb użytkownika, różnicując się ostatnio w coraz większym stopniu, tworzy typy bibliografii bibliografij przeznaczonych dla samouków, studentów, bibliotekarzy, pracowników nauki itp.

⁸ Malclès, *op. cit.*, t. 1, s. 15—20.

Porównując pracę Wiktora Hahna z typami zestawień Malclès widać, że *Bibliografia bibliografii*, z której wyłączono materiały przestarzałe lub drobne, jest rodzajem przewodnika po bibliografiach. Jednakże brak ścisłego ustalenia i określenia rodzaju użytkownika, który ma korzystać z tej pracy, nie pozwolił na bardzo precyzyjną selekcję i dlatego pod względem merytorycznego doboru materiałów *Bibliografia* Hahna przypomina, raczej sumaryczne zestawienie bibliografii polskich niż przewodnik po aktualnie istniejących i podających wartościowe informacje o spisach bibliograficznych. Z tego też powodu znajdujemy w *Bibliografii* — obok materiałów będących pierwszorzędym źródłem informacyjnym — i dokumenty o małej wartości bibliograficznej, a nawet prace, których wartość jako informacji naukowej trzeba by w ogóle zakwestionować. I tak np., jeśli się ograniczyć tylko do przytoczeń z zakresu nauki o literaturze, obok *Wielkiej literatury powszechnej* (poz. 4321) wydanej pod redakcją S. Lama umieszczono „Co czytać? Poradnik dla czytających książki” (poz. 4322) ks. M. O. Pirożyńskiego lub *Przewodnik po beletrystyce* (poz. 4323) Cz. Lechickiego; obok prac Estreichera, Semkowicza czy Stankiewicza dotyczących bibliografii autora *Pana Tadeusza*, zanotowano pozycje tego typu: „Mickiewicz Adam. [Zestawienie bibliogr.] Biuletyn P Z P R R. 4: 1949, nr 6, s. 3—9” (poz. 4767). Prace w rodzaju *Przewodnika* Lechickiego albo zestawienia w Biuletynie to bibliografie zalecające, których nie można traktować jako poważnych źródeł bibliograficznych. Niektóre z nich (np. *Przewodnik*) podają nawet sady fałszywe, należyście nie udokumentowane, i zawierają dość dużo błędów merytorycznych. Włączenie tego rodzaju publikacji do *Bibliografii bibliografii* wynikało z pewnością ze względu na ich znaczenie historyczne. *Przewodnik* czy zestawienie w Biuletynie będą poszukiwane i wykorzystane przez badacza form bibliograficznych oraz omawiane przez historyka kultury jako dokument swoich czasów. Szkoda jednak, że autor *Bibliografii* nie ostrzegł użytkowników swej książki, szukających tu tylko informacji o źródłach bibliograficznych, przed wartością tego rodzaju prac. Można było to uczynić przy pomocy krótkiej adnotacji albo też przez wyodrębnienie tych wydawnictw w osobną grupę. Trzeba przyznać, że krokiem w kierunku udzielania tego typu informacji jest oznaczanie gwiazdką pozycji zawierających podstawowe piśmiennictwo dotyczące danego tematu lub zagadnienia, ale ten sposób nie rozwiązuje jeszcze omawianej sprawy całkowicie.

Brak adnotacji odczuwa się też w opisach prac, z których tytułu nie wynika, czy są to spisy bibliograficzne, czy bibliografia stanowi w nich tylko jakiś fragment, czy też jest to tylko omówienie wydawnictw z danej dziedziny. Co prawda, autor takie postępowanie usprawiedliwia w przedmowie brakiem wielu książek w zniszczonych przez wojnę bibliotekach warszawskich, a co za tym idzie — niemożnością sporządzenia opisów z autopsji. To tłumaczenie nie może jednak dotyczyć wszystkich pozycji pozbawionych adnotacji lub wzmianek o fragmentach bibliograficznych. Wiele wydawnictw tak opisanych to albo prace z okresu międzywojennego, albo opublikowane współcześnie, a więc raczej zupełnie łatwo dostępne. Pozbawiono np. adnotacji poz. 1711: „Kostrzewski Józef: *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949”. Po sprawdzeniu opisu tej pracy z książką okazuje się, że studium Kostrzewskiego zawiera w tekście przegląd polskiego piśmiennictwa prehistorycznego (tj. dotyczącego prehistorii) od w. XV aż do roku 1939.

Ten brak objaśnień dotyczących merytorycznej strony umieszczonych w bibliografii prac tym bardziej rzuca się w oczy, że sam zasadniczy opis dokumentów został sporządzony bardzo dokładnie i ze wszystkimi szczegółami tego typu, jak ilość stron nieliczbowanych, nazwa drukarni obok nazwy nakładcy, wiadomości o zasiłku Prezydium Rady Ministrów itp. Podawanie tych szczegółów, może nie zawsze przydatnych w bibliografii tego rodzaju co zestawienie Wiktora Hahna, wynika stąd, że autor przejął zasady opisu z *Przewodnika Bibliograficznego*, będącego bibliografią prymarną. Należy tu ocenić i podkreślić trud autora dostosowania opisów z poprzedniego wydania *Bibliografii* do zasad wymaganych obecnie, ale równocześnie trzeba zauważyć, że *Przewodnik Bibliograficzny* nie zawsze mógł posłużyć w tym wypadku jako wzór.

Chodzi tu przede wszystkim o opis artykułów z czasopism, wydawnictw wielotomowych i fragmentów bibliograficznych. Tego rodzaju prace albo w ogóle nie są umieszczone w *Przewodniku*, albo notuje się ich poszczególne części. Nic więc dziwnego, że ich opisy w *Bibliografii bibliografij*, zwłaszcza opisy wydawnictw ciągłych (np. poz. 2742 — „Danysz Fleszarowa Regina: *Bibliografia geologiczna Polski*“) lub wielotomowych (np. poz. 59—63: „*Bibliografia polska* Karola Estreichera“) są rozwlekłe, a więc i nie przejrzyste.

Na uwagę zasługuje sposób opisu kontynuacji. Umieszcza się je tuż pod opisem pracy, której dotyczą i oznacza tą samą numeracją. Dzięki temu użytkownik może się bardzo łatwo zorientować o istnieniu dalszego ciągu wydawnictwa, choć czasem jest on zupełnie niepowiązany autorsko i wydawniczo z pracą poprzednią.

Natomiast zastrzeżenie budzi niekiedy rozwiązanie układu graficznego niektórych poddziałów. Tak na przykład ułożone są opisy prac będących spisami treści czasopism. Zestawienie tych opracowań umieścił Hahn w poddziale XXI dotyczącym bibliografij czasopism. Jednak tytuł czasopisma będący czynnikiem szeregującym w tej grupie, nie zawsze występuje jako hasło i jest drukowany wersalikami tylko w odsyłaczach. W rezultacie, ponieważ wersalikami są drukowane i hasła autorskie poszczególnych pozycji, które nie stanowią podstawy układu alfabetycznego, mylą w ten sposób porządek i utrudniają orientację w materiale. Sprawa jest o tyle ważna, że spisy zawartości czasopism gromadził Hahn równoległe z Czesławem Gutrem i w ostatniej chwili, już w trakcie prac redakcyjnych nad *Bibliografią*, porównał swoje osiągnięcia z nowo wydaną pracą Gutrego (*Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism*. Wrocław 1953). Porównanie wykazało, że choć zestawienie Gutrego jest obszerniejsze zarówno pod względem zasięgu chronologicznego, jak i wydawniczego, to jednak w *Bibliografii* Hahna znajduje się 25 spisów treści czasopism, których brak u Gutrego. W ten sposób obie te prace uzupełniają się wzajemnie i dopiero obie razem mogą stanowić podstawę do poszukiwań bibliograficznych w zakresie polskich materiałów czasopiśmienniczych.

Sprawą bardzo ważną dla każdego zestawienia bibliograficznego — ułatwiającą lub utrudniającą orientację w zebranych materiale — jest sam układ bibliografii.

Zasady układu przyjęte w swej *Bibliografii* omawia Hahn szczegółowo w przedmowie. Pomaga również w ich poznaniu dokładny spis rzeczy, a w przypadkach bardziej drobiazgowych poszukiwań mogą użytkownikowi

służyć pomocą indeksy: przedmiotowy i alfabetyczny. Dzięki tym wszystkim dodatkom orientacja w materiale zawartym w *Bibliografii bibliografij* nie jest trudna. Sam schemat układu, podobnie jak i zasady opisu oparł Hahn o klasyfikację *Przewodnika Bibliograficznego*, stosując jednak pewne zmiany (np. wyłączając etnografię z poddziału „Historia“ a włączając literaturę do poddziału „Filologia“). Zmiany te są zupełnie usprawiedliwione, gdyż zostały dostosowane do rodzaju materiałów, jakie weszły do *Bibliografii* i nie utrudniają orientacji w pracy, nawet temu czytelnikowi, który przyzwyczajony jest do posługiwania się klasyfikacją w *Przewodniku Bibliograficznym*. Kwestie, na temat których można dyskutować z autorem, dotyczą jedynie drobnych szczegółów układu w poszczególnych grupach materiałów. Trudno się np. zgodzić, aby w zakresie literatury polskiej wyodrębnić tylko następujące formy piśmiennictwa: poezję, dramat, beletrystykę i pamiętniki. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim grupa zatytułowana „Beletrystyka“. Zwłaszcza gdy po przejrzaniu znajdujących się tam materiałów przekonujemy się, iż są to bibliografie powieści i bajki oraz biblioteczne i wydawnicze katalogi literatury pięknej. Wydaje się, że zarówno powieść, jak i bajka zasługują na wymienienie w tytule grupy nawet wówczas, gdyby ilość dotyczących ich materiałów nie pozwalała na wyodrębnienie w specjalną jednostkę układu.

Również umieszczanie jedynie w rozdziale zatytułowanym „Towarzystwa naukowe“ materiałów bio-bibliograficznych znajdujących się w sprawozdaniach i rocznikach tych towarzystw — trzeba uznać za przeoczenie, które może utrudnić pracę poszukującym materiałów do bibliografij osobowych. Życiorysy zawarte w tego rodzaju wydawnictwach, chociaż odnoszą się do członków towarzystw, omawiają jednak całokształt pracy danej osoby, a więc ważne są z ogólnego punktu widzenia nauki, a przede wszystkim stanowią cenne źródło przy sporządzaniu bibliografij osobowych. Dlatego powinny się one znaleźć, choćby w formie skróconego zapisu, w wykazie źródeł i materiałów do takich bibliografij, podobnie jak znalazły się tam materiały bio-bibliograficzne wykazywane bieżąco w czasopiśmie *Nauka Polska* (poz. 3865 i odsyłacz na s. 522).

Trzeba jednak przyznać, że sporne przypadki tego typu jak wyżej opisany są raczej rozwiązywane przez umieszczanie w innych działach dużej ilości odsyłaczy lub opisów skróconych, które — chociaż zanaadto może rozszerzają objętość *Bibliografii* — to jednak bardzo ułatwiają poszukiwania i pozwalają uniknąć nieporozumień.

W dużej mierze pomaga w zbieraniu materiałów i indeks przedmiotowy, choć trzeba nadmienić, że zawiera on pewne przeoczenia. Na przykład zabrakło w nim hasła „Bajka“ lub „Baśń“, mimo że w samej bibliografii zanotowano podstawową polską pracę na ten temat, a mianowicie J. Krzyżanowskiego *Polską bajkę ludową w układzie systematycznym* (poz. 4608). Przy niektórych hasłach nie wymieniono znowu wszystkich pozycji dotyczących danego tematu. A więc np. hasło „Romans“ odsyła tylko do jednej pozycji. Co prawda resztę pozycji dotyczących romansów wymieniono przy hasle „Powieści“, ale zapomniano przy tym połączyć odsyłaczem uzupełniającym te dwa hasła, znaczące przecież właściwie to samo.

Spośród innych zagadnień indeksu przedmiotowego warto zwrócić uwagę na brak jednolitych zasad w formowaniu tematów wielowyrazowych. Raz tego rodzaju hasła zaczynają się od rzeczownika (np. „Uniwersytety ludowe“), kiedy

indziej od przymiotnika (np. „Lekarskie nauki“, „Społeczna pedagogika“), a zdarzają się też przypadki, które ten sam temat opisują różnorodnie (np. „Ilustrowane wydawnictwa“ obok „Wydawnictw specjalnych“).

Kwestia indeksu przedmiotowego, słownictwa jego tematów i wyboru określników jest w ogóle sprawą rozwiązywaną najróżnorodniej w wydawnictwach bibliograficznych i innych pracach naukowych. Trudno jednak wymagać od autorów przyjęcia pewnych reguł, skoro brak ich w polskiej literaturze metodycznej z zakresu bibliografii. Jedyna polska książka na ten temat⁹ zastrzeża, że podaje reguły tylko dla katalogów bibliotecznych, a nie dla bibliografii. Przy takim stanie rzeczy wydawałoby się słuszne umieszczenie w przedmowie do danego dzieła szczegółowych informacji o zasadach sporządzenia indeksu przedmiotowego. Wiktor Hahn takich informacji nie podaje, toteż zasady przyjęte przez niego trzeba poznać dopiero w trakcie korzystania z indeksu. Natomiast są w przedmowie do *Bibliografii* szczegółowo omówione zasady, na podstawie których sporządzono alfabetyczny indeks autorów i prac anonimowych, dlatego posługiwanie się nim jest o wiele łatwiejsze.

W związku z tym indeksem warto zasygnalizować, że kryptonimy są w nim notowane w kolejności odwrotnej niż na karcie tytułowej, a więc pod literą stanowiącą początek nazwiska. Poza tym rozwiązano tu szereg pseudonimów i kryptonimów mało znanych i nie notowanych w *Słowniku* Bara. To niewątpliwie cenna strona tej pracy. Znalazło się tu jednak i błędne rozwiązanie, które należy sprostować: „Antologia *Od Baudelaire'a do nadrealistów*. Warszawa 1933“ — podpisana pseudonimem „Stefan Napierski“ — jest pracą Stefana Eigera, a nie Antoniego Lange¹⁰.

Kończąc to krótkie omówienie *Bibliografii bibliografii polskich* należy zaznaczyć, że nie poruszono w nim wyczerpująco wszystkich problemów związanych z przyjętą przez autora metodą opracowania. Starano się tylko wskazać na przydatność *Bibliografii* dla badaczy i historyków literatury oraz poinformować o charakterze zebranych w niej materiałów. Trzeba także stwierdzić, że niezależnie od zastrzeżeń, jakie mogą mieć w stosunku do *Bibliografii* różnego typu jej użytkownicy, tom, ze względu na zawarte w nim bogate informacje, stanowi bardzo cenną pozycję w polskich wydawnictwach bibliograficznych i będzie, jak tego pragnie Wiktor Hahn, pomagać w badaniach naukowych szerokim kręgom czytelników.

Elżbieta Słodkowska

⁹ A. Łysakowski, *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa 1946.

¹⁰ Por.: A. Bar, *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. T. 2. Kraków 1936, s. 55.— K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej*. T. 3. Warszawa—Lwów 1936, s. 331 i 333.